

Wyrok z dnia 18 kwietnia 2001 r.

II UKN 333/00

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk

Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca)

Jerzy Kuźniar

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2001 r. sprawy z wniosku Z. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - Oddziałowi w B. o uznanie zdarzenia z dnia 8 marca 1994 r. i 18 czerwca 1994 r. za wypadek przy pracy i jednorazowe odszkodowanie na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 marca 2000 r., sygn. akt III AUa (...) oddala kasację.

Uzasadnienie

Odwołanie Z. K. od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 22 kwietnia 1998 r. Sąd Wojewódzki- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) oddalił wyrokiem z dnia 3 listopada 1999 r. Sąd ustalił, że nie zaistniały zewnętrzne przyczyny opisywanych przez ubezpieczoną wypadków, którym uległa podczas pracy w F. w H. Dotyczyło to zdarzeń z dnia 8 marca 1991 r. przy przenoszeniu w pozycji schylonej ciężkich worków z gąbką tapicerską, kiedy doznała bólu kręgosłupa, oraz w dniu 18 czerwca 1994 r., gdy na skutek dźwignięcia elementów mebli nastąpiło u niej - jak twierdziła - oberwanie (obniżenie) narządów rodnych. Na podstawie opinii lekarzy biegłych Sąd ustalił, że rozpoznawane u ubezpieczonej zmiany w odcinku lędźwiowo-krzyżowym oraz szyjnym są wynikiem schorzeń ustrojowych, nie pozostających w związku z urazami zewnętrznymi. Wypadnięcie narządu rodniego, łączone przez ubezpieczoną z podźwignięciem, nie zostało natomiast

stwierdzone ani w leczeniu operacyjnym, ani w rozpoznaniu biegłych sądowych. Przyczyny schorzeń ginekologicznych biegli upatrywali w niewydolności dna macicy oraz osłabieniu aparatu podporowego (cystocele), w związku z otyłością i menopauzą.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 marca 2000 r. oddalił apelację ubezpieczonej, nie uwzględnivszy jej argumentów podważających ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Sąd ustalił, że ubezpieczona była zatrudniona w spółce F. od dnia 1 lutego 1988 r. do dnia 30 kwietnia 1995 r. jako pomoc przy produkcji drzewnej. Pracowała w wydziale lakierni, a okresowo była przeniesiona do pracy w tapicerni (od 7 do 11 marca 1994 r.). W dniu 8 marca miała napełniać poduchy rozdrobnioną gąbką, ale w tym celu musiała przeciągać z odległości kilku metrów 11 do 12 worków, ważących ok. 15-20 kg, i ich zawartość wsypywać do skrzyni. Ok. godziny 12 poczuła silny ból kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do lewej nogi, mimo którego pracowała do końca zmiany. Do lekarza zgłosiła się w dniu 25 kwietnia 1994 r. i otrzymała dwudniowe zwolnienie od pracy. Z kolei w dniu 18 czerwca 1994 r. w wydziale lakierni ubezpieczona wspólnie z innym pracownikiem wykonywała pracę polegającą na zdejmowaniu ważących ok. 16 kg elementów drewnianych z wózka suszarniowego i składaniu ich na paletę. Po 2-3 godzinach pracy wystąpiło u niej krwawienie z dróg rodnych, jednak pracowała do końca zmiany i do lekarza zgłosiła się w dniu 20 czerwca 1994 r. Obydwa wypadki ubezpieczona zgłosiła pracodawcy dopiero w dniu 3 lipca 1996 r. W protokołach ustalenia ich przyczyn i okoliczności nie zostały - z braku wykazania zewnętrznej przyczyny - uznane za wypadki, z tytułu których przysługują świadczenia na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 130, poz. 144 ze zm.)

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że opisywany przez ubezpieczoną wysiłek przy pracy nie spowodował żadnych następstw zdrowotnych i nie jest powiązany przyczynowo z podawanymi przez nią schorzeniami.

Kasacja ubezpieczonej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 393¹ pkt 1 KPC) "przez przyjęcie błędnej wykładni definicji art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych dotyczącej zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy i mylne określenie związków, jakie zaszły pomiędzy ustalonymi w procesie przez powódkę faktami, a przepisami prawa". W uzasadnieniu kasacji skarżąca podnosiła, że wprowadzie biegli nie stwierdzili przyczyn zewnętrznych, to jednak wielokrotnie udowadniała, że takie przyczyny wystąpiły.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

zarówno pod rządem Kodeksu postępowania Cywilnego z 1930 r., jak i pod rządem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r., znowelizowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189), Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyrażał pogląd współcześnie znajdujący oparcie w wykładni art. 393¹⁵ KPC S że dla oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego wyłącznie miarodajny jest stan faktyczny sprawy ustalony zaskarżonym orzeczeniem (np. orzeczenie z dnia 20 lutego 1934 r., sygn. akt II C/Rw 2084/33, OSP rok 1934, poz. 218, wyroki z dnia 7 stycznia 1997 r., sygn. akt I PKN 55/96, OSNAPIUS rok 1997, nr 16, poz. 296, z dnia 21 marca 1997 r., sygn. akt I PKN 58/97, OSNAPIUS rok 1997, nr 22, poz. 436, z dnia 15 maja 1997 r., sygn. akt I PKN 147/97, OSNAPIUS rok 1998, nr 7, poz. 209, oraz z dnia 11 października 1996 r., sygn. akt III CKN 1/96, z dnia 3 kwietnia 1997 r., sygn. akt I CKN 56/97 i

z dnia 26 czerwca 1997 r., sygn. akt I CKN 54/97 niepublikowane). Podejmując zatem próbę wykazania, że konkretny przepis prawa materialnego został przez Sąd II instancji błędnie wyłożony lub niewłaściwie zastosowany, skarżący - nie podnoszący podstawy drugiej z art. 393¹ KPC - musi uczynić to w ramach stanu faktycznego zrekonstruowanego i ustalonego przez ten Sąd w zaskarżonym orzeczeniu.

Zarzutowi obrazy art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. w kasacji wnioskodawczyni nie towarzyszy wywód jurydyczny mający wykazać wadliwość wykładni lub subsumpcji, lecz skarżąca prezentuje własną - korzystną dla niej, lecz oderwaną od ustaleń Sądu - wersję stanu faktycznego. Usiłuje bowiem przekonać Sąd Najwyższy do tezy, że udowodniła zaistnienie zdarzeń stanowiących zewnętrzne przyczyny wypadków, którym uległa podczas pracy, a sądy meriti nie wzięły ich pod uwagę przy "przekroczeniu normy swobodnej interpretacji zebranych faktów". Kwestia ta miała odnosić się i uzasadniać zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC, jednakże nie została powiązana z zarzutami błędnej oceny konkretnych dowodów. Skarżąca wyraziła tylko pogląd, iż "należy uważać, że Sąd Apelacyjny przekroczył normę swobodnej interpretacji zebranych faktów (art. 233 § 1 KPC) przez błędną wykładnię prawa i jego niewłaściwe zastosowanie", a jest to - jak stwierdziła - "naruszenie prawa materialnego, będącego w tym wypadku podstawą kasacyjną".

W tym stanie rzeczy, skoro stan faktyczny będący podstawą zaskarżonego orzeczenia nie został w kasacji skutecznie podważony, nie może być mowy o naruszeniu powołanego w kasacji przepisu prawa materialnego.

Tak więc kasacja, pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, została oddalona (art. 393¹² KPC).

